



Rzeczpospolita Polska  
Minister Spraw Zagranicznych

Warszawa, 11 kwietnia 2006 r.

Stefan Meller

USM 2103-6-06/2

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki złożone podczas 7. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 marca 2006 r. uprzejmie informuję:

Z informacji przekazywanych do MSZ przez organizacje polonijne i placówki wynika, że skala nauczania języka polskiego jako języka ojczystego w RFN nie jest adekwatna do potrzeb zgłaszanych przez środowiska polonijne. W Niemczech języka polskiego uczy się ogółem 6.300 dzieci, w tym blisko 2.300 w systemie niemieckich szkół publicznych oraz ponad 4.000 w szkołach działających przy organizacjach polonijnych. Pomoc niemieckich urzędów dla organizacji polonijnych prowadzących nauczanie języka polskiego jest znikoma. Największe organizacje, działające w całych Niemczech, takie jak Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech oraz Polska Macierz Szkolna nie otrzymują wsparcia w ogóle. W przypadku nauczania w szkołach publicznych sytuacja jest w poszczególnych landach bardzo zróżnicowana. Na jednym biegunie znajduje się Nadrenia-Północna Westfalia, która wprowadziła nauczanie języka polskiego jako ojczystego w szkołach publicznych na relatywnie dużą skalę. W landzie tym uczy się w tym systemie ponad 2.000 dzieci, przy czym liczba ta ma tendencję wzrostową, albowiem w 2005 r. władze wstępnie zadeklarowały gotowość wprowadzenia nauczania języka polskiego w miastach Hamm i Kleve. W Nadrenii-Palatynacie natomiast, także w 2005 r., otwarte zostały dwa kolejne punkty tego typu nauczania języka polskiego. Na przeciwnym biegunie znajdują się landy takie jak Bawaria i Badania-Wirtembergia, które w ogóle odmawiają udzielenia wsparcia nauczaniu języka polskiego jako ojczystego.

Przyczyny niezadowolającego stanu nauczania języka polskiego znajdują się tak na szczeblu federalnym, jak i w poszczególnych landach, nie stworzono bowiem w RFN dotychczas niezbędnych instrumentów prawnych, administracyjnych i finansowych do wykonania odpowiednich zapisów *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z 1991 r. Sytuacji takiej nie zmieniły wieloletnie wysiłki strony polskiej podejmowane w ramach dwustronnego dialogu politycznego na najwyższym szczeblu, kontaktów obu resortów spraw zagranicznych oraz działań polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych.

Dążąc do poprawy sytuacji w zakresie nauczania języka polskiego w Niemczech Ministerstwo Spraw Zagranicznych konsekwentnie prezentuje stanowisko i oczekiwania strony polskiej wobec niemieckich partnerów, z naciskiem na poprawę sytuacji w zakresie zaangażowania niemieckich władz regionalnych i lokalnych w proces rozwijania nauczania języka polskiego. Przykładem takiej aktywności na szczeblu najwyższym była niedawna wizyta w RFN Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Na szczeblu landowym problemy te znalazły się z kolei w agendzie ostatniego posiedzenia Polsko-Bawarskiej Komisji Ekspertów, która obradowała w Krakowie w listopadzie 2005 r. Tej właśnie kwestii, czyli poszukiwaniu sposobów bardziej efektywnego zaangażowania się

landów niemieckich na rzecz realizacji zapisów traktatowych, zamierzam poświęcić w najbliższym czasie list skierowany do mojego niemieckiego odpowiednika.

Zasadnicze znaczenie ma oddziaływanie bezpośrednio na władze landów, a więc na ten szczebel administracji niemieckiej, który w największym stopniu odpowiada za relacje z organizacjami polonijnymi. Działalność tego rodzaju prowadzą przede wszystkim placówki konsularne w Niemczech. Jak wymierne mogą być efekty tego typu inicjatyw świadczy przykład Nadrenii Północnej-Westfalii, landu z największą liczbą Polonii i organizacji polskich, gdzie Przewodnicząca Parlamentu Krajowego Regina van Dinther, w odpowiedzi na sugestie konsula generalnego RP, zadeklarowała ostatnio gotowość spotkania się z reprezentacją organizacji polskich działających na terenie landu w celu zapoznania się z ich problemami i omówienia zasad współpracy na poziomie landowym. Jest oczywiste, że wśród diskutowanych problemów znajdują się także kwestie szeroko rozumianego nauczania języka polskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych dążyć będzie ponadto do bardziej efektywnego wykorzystania istniejących mechanizmów współpracy regionów i władz lokalnych w RFN z ich polskimi odpowiednikami. Podmioty polskie i niemieckie podpisały dotychczas około czterystu umów o partnerstwie i należy przyjąć, że także one winny być płaszczyzną wykorzystywaną do forsowania interesów edukacyjnych Polonii niemieckiej. Dowodzi tego przykład Saksonii, która na skutek presji Dolnego Śląska zgodziła się wprowadzić do agendy diskutowanych problemów między innymi nauczanie języka polskiego. Doceniając taką właśnie pozytywną rolę, którą mogą odegrać polskie regiony, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza zwrócić się do nich z apelem, by uwzględniły w swych kontaktach z partnerami w RFN problematykę Polonii niemieckiej.

Kluczowe znaczenie dla zrealizowania założonych celów w zakresie nauczania języka polskiego ma współpraca z przedstawicielami ruchu polonijnego, a przede wszystkim jego dalsza aktywizacja i umacnianie jego pozycji względem władz RFN. Przykładem takiego współdziałania była – poświęcona w głównej mierze sprawom edukacyjnym – narada zorganizowana przez konsulat generalny w Kolonii w październiku 2005 r. z udziałem czołowych reprezentantów Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech, na której zdecydowano, że w ciągu kilku miesięcy Konwent powoła swoich przedstawicieli we wszystkich landach Niemiec. Umożliwiłoby to wywieranie skuteczniejszej presji na władze niemieckie, by zainicjowały zinstytucjonalizowany dialog z Polonią, a tym samym stwarzałoby lepsze szanse podjęcia działań istotnych dla interesów grupy polskojęzycznej w Niemczech. Obecnie MSZ oczekuje na realizację wspomnianych uzgodnień przez Konwent mając przekonanie, że jego mocniejsze zaistnienie na szczeblu landowym będzie istotnym krokiem na drodze do pozyskania znacząco większego wsparcia władz niemieckich dla projektów zgłaszanych przez organizacje polonijne.

Z wyrazami szacunku  
Stefan Keller